

Sygn. akt VIII *Pa* 87/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Andrzejewska
Sędziowie:	SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (spr.) SSO Joanna Smycz
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2015r. w Gliwicach

sprawy z powództwa Zakładów (...).A.M. (...) Spółki jawnej
w R.

przeciwko D. M.

o odszkodowanie za mienie powierzone

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 19 lutego 2015 r. **sygn. akt** IV P 527/13

1) oddala apelację,

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 83,02 zł (osiemdziesiąt trzy złote 02/100), a w tym 15,52 zł (piętnaście złotych 52/100) podatku VAT – tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (spr.) (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Joanna Smycz

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt VIII Pa 87/15

UZASADNIENIE

Powódka - Zakłady (...).A. (...) Spółka Jawna w R. domagała się nakazania pozwanej D. M. zapłaty kwoty 860,54 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W dniu 06 listopada 2013r. Sąd rejonowy w Zabrze wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym w całości uwzględnił żądanie pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana D. M. wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem z dnia 19 lutego 2015 roku oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej koszt zastępstwa procesowego.

Sąd ten ustalił, że:

D. M. (uprzednio R.) zatrudniona była w Zakładach (...)A.M.” (...) Spółce Jawnej w R. na podstawie kolejno zawieranych umów terminowych tj. na okres próbny od dnia 01 września 2011r. do dnia 30 listopada 2011r., na czas określony od dnia 01 grudnia 2011r. do dnia 31 grudnia 2011r. i od dnia 01 stycznia 2012r. do dnia 31 grudnia 2012r. Pozwanej powierzono obowiązki sprzedawcy w pełnym wymiarze czasu pracy. Miejscem pracy pozwanej był sklep firmowy nr 12 w R., przy ulicy (...).

Strony zawierały pomiędzy sobą umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie między innymi w dniach 22 sierpnia 2012r., 24 września 2012r., 04 października 2012r. to jest, gdy przeprowadzana była inwentaryzacja i zatrudniany był nowy pracownik. W § 2 pkt. 1 umów wskazano, że pracodawca powierza łącznie pracownikom mienie znajdujące się w Sklepie (...) położonym w R. przy ulicy (...) wyszczególnione w spisie inwentaryzacyjnym sporządzonym w dniu zawarcia umowy z obowiązkiem wyliczenia się z tego mienia. W punkcie 2 pracodawca powierzał łącznie pracownikom składniki majątkowe stanowiące wyposażenie sklepu z obowiązkiem ich zwrotu. Jako sposób zabezpieczenia mienia wskazano alarm.

W umowie z dnia 24 września 2012r. przewidziano, że udział w odpowiedzialności pozwanej za powstałe niedobory wynosi 25 %, zaś w umowach z 22 sierpnia 2012r. i z dnia 04 października 2012r. 20 %.

W Sklepie (...) w R. nie było monitoringu, a zainstalowany był tylko system alarmowy. Do sklepu prowadziły dwa wejścia. Jedno od strony zaplecza dla konwojentów oraz drugie dla klientów, przez które do sklepu wchodziły również sprzedawczynie. W części samoobsługowej sklepu było lustro antykradzieżowe jednakże obejmowało ono tylko część sklepu, w której znajdowały się artykuły chemii gospodarczej. W części samoobsługowej oprócz chemii wystawione były słodycze, napoje, makarony i cukry. Po odejściu pozwanej wyposażenie sklepu i rozmieszczenie towarów nie zmieniło się. W okresie zatrudnienia pozwanej na każdej zmianie pracowały zazwyczaj dwie sprzedawczynie, które ze względu na duży ruch przez cały czas przebywały za ladą. W soboty pracowały trzy sprzedawczynie. Mięso i wędliny znajdowały się w chłodni skąd sprzedawczynie podawały je klientom. Osoby postronne nie miały dostępu do chłodni. Kawa i papierosy znajdowały się za ladą, gdzie dostęp miały sprzedawczynie, konwojenci i osoby przyjeżdżające na kontrolę i inwentaryzację. W sklepie były trzy komplety kluczy - pierwszy w posiadaniu kierowniczki A. S., drugi pani U., komplet kluczy początkowo miała pani K., a po jej odejściu pozwana. Mimo próśb kierownika sklepu (...) oraz podległych jej pracowników w sklepie nie zamontowano kamer.

Towar do Sklepu (...) przywożony był przez kierowcę i konwojenta, którzy również byli pracownikami powoda. Rozładowywali oni towar, a sprzedawczynie miały obowiązek sprawdzenia towaru w oparciu o dane z faktury oraz zgłoszenia ewentualnych braków lub nadwyżek. Jeśli brakowało towaru i nie można go było sprowadzić z centrali sporządzano w sklepie korektę, a jeśli towar był w centrali dosyłano go.

Korekta jako zwrot towaru dokonywana była w przypadku towarów, którym kończył się termin przydatności.

W dniach 22 sierpnia 2012r., 24 września 2012r., 04 października 2012r. oraz w dniu 30 listopada 2012r. w Sklepie (...) w R. przeprowadzane zostały inwentaryzacje. Inwentaryzacja z dnia 24 września 2012r. obejmowała okres od dnia 22 sierpnia 2012r., zaś kolejne inwentaryzacje obejmowały następne okresy pomiędzy poszczególnymi inwentaryzacjami. W opisanych wyżej inwentaryzacjach udział brały J. P. – kierownik regionalny, M. D. – kierownik rejonu, J. D. –

kierownik do spraw handlu detalicznego, A. S. - kierownik sklepu i zatrudnione w nim sprzedawczynie. W trakcie wyżej opisanych inwentaryzacji stwierdzono braki w towarze w zakresie kawy, słodyczy i papierosów. Wystąpiły również ubytki naturalne, nie były one jednak wliczane do niedoborów.

Do niedoborów był wliczany zarówno towar brakujący, jak i towar przeterminowany.

Inwentaryzacja była przeprowadzana w ten sposób, że komisja inwentaryzacyjna w pierwszej kolejności z komputera w sklepie zgrywała tzw. bazę, w której znajdował się stan całego magazynu sklepu, następnie szła na halę sprzedaży i rozpoczynała wraz ze sprzedawczyniami liczenie towaru. Komisja korzystała z inwentaryzatorów, którymi skanowała kody kreskowe danego towaru uzyskując informację o jego rodzaju, następnie liczone towar i jego ilość była wpisywana do inwentaryzatora. Na koniec dane z wszystkich inwentaryzatorów były zgrywane, wyniki łączone i następował wydruk. W sytuacji stwierdzenia braków w towarze, dany asortyment był ponownie weryfikowany. Sprzedawczynie nie kwestionowały przebiegu inwentaryzacji i podpisywały się na stronie odwrotnej wydruków.

Rozliczenie inwentaryzacji przez pracowników z działu księgowości trwało około miesiąca. Sprzedawczynie nie miały wglądu do wyliczeń dokonywanych przez księgowość, nie kwestionowały ich mimo, że nie potrafiły ustalić skąd wynikały różnice pomiędzy wydrukami z inwentaryzacji a rozliczeniami z księgowości.

W czasie kiedy miejsce miały inwentaryzacje sprzedawczynie nie zgłaszały kradzieży, gdyż w tym czasie wydarzyła się tylko jedna, jej sprawcę złapano, a towar odzyskano. W okresie tym nie dokonywano również zwrotów.

Według rozliczeń remanentów sporządzonych przez dział księgowości pozwanej w wyniku inwentaryzacji z dnia 24 września 2012r. stwierdzono niedobór (ubytki zawinione) w kwocie 1877,15 zł, w wyniku inwentaryzacji z dnia 04 października 2012r. w kwocie 1761,38 zł, w wyniku inwentaryzacji z dnia 30 listopada 2012r. niedobór wyniósł 1595,86 zł. Pracownicy sklepu (...) po każdej inwentaryzacji podpisywały oświadczenia, w których uznawały niedobór i zobowiązywały się wpłacić kwotę przypadającego na każdą z nich udziału w niedoborze.

W chwili, gdy pracownicy podpisywali oświadczenia o uznaniu długu kwota niedoboru nie była jeszcze znana. Kwota ta była później uzupełniana.

W dniu 16 listopada 2012r. strony postępowania zawarły porozumienie, w którym uregulowały sposób spłaty na rzecz powoda kwoty 941,38 zł, z tytułu niedoboru powstałego w sklepie (...). Na drugiej stronie porozumienia pod podpisami znalazła się informacja uzupełniająca, w której wskazano, że niedobór w kwocie 941,38 zł wynika z remanentu z dnia 04.10.2012r. – kwota 440,35zł, remanentu z dnia 24.09.2012r. - 469 zł) i z remanentu z dnia 22.08.2012r. pozostała kwota 31,74 zł).

W wyniku inwentaryzacji przeprowadzonej w dniu 31 grudnia 2012r. stwierdzono niedobór w kwocie 905 zł, w ramach inwentaryzacji z dnia 06 lutego 2013r. ujawniono niedobór w kwocie 200 zł kolejne inwentaryzacje również wykazywały niedobory, dopiero od 2014r. sklep rozliczał się prawidłowo.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sad Rejonowy uznał, że roszczenie powódki nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd I instancji przytoczył art. 6 k.c. i art. 124 § 1-3 k.p.

Pracodawcę obciąża dowód tylko dwóch okoliczności wskazanych w art. 124 § 1 k.p. to jest: prawidłowego powierzenia mienia oraz nierozliczenia się z niego przez pracownika, czyli wykazanie szkody i jej wysokości. Chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, pracownik musi natomiast udowodnić, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych.

Podpisanie przez pracownika oświadczenia o ponoszeniu odpowiedzialności ma tylko znaczenie dowodowe. Pracownik nie ponosi tej odpowiedzialności, jeżeli nie powierzono mu prawidłowo mienia w warunkach umożliwiających dopilnowanie go - i odwrotnie, ponosi ją mimo braku tego oświadczenia, gdy mienie zostało prawidłowo powierzone i pracodawca stworzył odpowiednie warunki do jego strzeżenia. Faktyczne powierzenie mienia pracownikowi powinno nastąpić w takich warunkach, aby pracownik, który przejął mienie, mógł nim

dysponować, przy należytej staranności zabezpieczyć je przed dostępem osób niepowołanych i utrzymywać w stanie zgodnym z jego przeznaczeniem.

Z ustaleń poczynionych w toku postępowania wynikało, że system zabezpieczeń w sklepie pozwanego był niewystarczający, a w szczególności w zakresie mienia znajdującego się w części samoobsługowej sklepu. Lustro antykradzieżowe, o którym wspominała pozwana obejmowało swym zasięgiem tylko niewielką część sklepu, a dwuosobowa obsada sklepu na zmianie nie pozwalała na właściwe kontrolowanie klientów przemieszczających się w tej części sklepu. Sprzedawczynie miały jedynie możliwość nadzorowania towaru, jaki znajdował się za ladą. Brak jednak dokumentacji, której pomimo zobowiązania nie złożyła powódka, nie pozwalał Sądowi na ustalenie rozmiaru szkody, za jaki odpowiadała pozwana. Także zamontowany w sklepie nr 12 alarm nie stanowił wystarczającego zabezpieczenia i nie pozwalał nawet na ustalenia, czy i kiedy ktoś wchodził do sklepu poza godzinami jego otwarcia. Jak zeznała świadek A. S. alarm ten miał ustawiona błędną datę, co potwierdził pracownik serwisu, gdy alarm się zepsuł.

Odnosząc się do konieczności wykazania przez pracodawcę wysokości szkody Sąd I instancji stwierdził, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał ustalić rzeczywistej wysokości szkody wyrządzonej przez pozwaną. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że informacje zawarte w wydrukach sporządzonych w trakcie inwentaryzacji nie pokrywały się z informacjami zawartymi w rozliczeniach remanentu sporządzanych przez dział księgowości, co jak stwierdziła świadek P. K. skutkowało tym, że pracownicy nie wiedzieli skąd wzięły się niedobór. Nie bez znaczenia pozostawał długi okres czasu jaki upływał od przesłania wydruków z inwentaryzacji do nadesłania pracownikom rozliczeń remanentów. Także w toku niniejszego postępowania powód nie przedłożył żądanych przez Sąd dokumentów. Tym samym nie można było ustalić skąd wzięły się różnice i w jakim asortymencie były braki pomiędzy saldem księgowym a saldrem remanentów.

Bez znaczenia pozostawały też oświadczenia pozwanej składane podczas przeprowadzanych inwentaryzacji, że zgadza się na potrącenie niedoboru z jej wynagrodzenia oraz z wynikami przeprowadzonych remanentów skoro były podpisywane zanim niedobór został ujawniony i na dzień ich składania pracownicy sklepu nie znali wyników inwentaryzacji. Natomiast porozumienie z dnia 16 listopada 2012r. nie zawierało nawet informacji, jakiego niedoboru dotyczy i kiedy został on stwierdzony w sklepie nr 12 w R., zaś informacja uzupełniająca nie została podpisana przez pozwaną, nie wiadomo nawet przez kogo została nakreślona.

Strona powodowa nie wykazała więc rzeczywistej szkody, jaką poniosła w związku z powierzeniem mienia pozwanej. Nadto obowiązkiem powoda było udowodnienie, że prawidłowo powierzył pozwanej mienie tj. jego oddanie pracownikowi nastąpiło w okolicznościach umożliwiających mu w dacie powierzenia wyliczenie się z niego albo jego zwrot, a także miał on możliwość sprawowania nad nim pieczy. Te okoliczności nie zostały w ogóle wykazane przez powoda.

Mając powyższe na względzie Sąd oddalił powództwo.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 kpc oraz §2ust.3, §6 okt.2 i §11 ust.1 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163 poz.1349 z późn.zm.)

Powódka zaskarżyła wyrok w całości apelacją.

Powódka wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to: art. 230 k.p.c. i 233 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz dokonanie nie swobodnej, a zupełnie dowolnej oceny; bagatelizowanie przez Sąd I instancji wiarygodnych dowodów z dokumentów przedstawionych przez powódkę w postaci wydruków inwentaryzacji z dnia 24 września 2012 r., 4 października 2012 r. oraz arkusza spisu z natury z dnia 30 listopada 2012r. rozliczenia remanentu z tych dni; pominięcie okoliczności,

że pozwana nie kwestionowała wiarygodności wyżej wymienionych dokumentów, ani twierdzeń strony powodowej dotyczących powierzenia mienia i wysokości szkody oraz nie przedstawiła żadnego dowodu przeciwnego twierdzeniom powódki w tym zakresie, a przede wszystkim uznała kilkakrotnie zadłużenie;

2. błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na wynik sprawy, a polegający na uznaniu, iż wysokość szkody nie została przez powódkę wykazane, a pozwana nie miała zapewnionych należytych warunków sprawowania pieczy nad mieniem, podczas gdy prawidłowe ustalenia faktyczne, korespondujące z materiałem dowodowym zebrany w toku postępowania, prowadzą do wniosków całkowicie odmiennych;

3. naruszenie prawa materialnego, a to art. 65 § 1 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron złożonych w ramach porozumienia z dnia 16 listopada 2012r. sprzecznej z wolą stron i pozbawiającej ugody jakiegokolwiek doniosłości prawnej;

4. naruszenie prawa materialnego, a to art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że mimo uznania długu przez stronę pozwaną to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia zasadności roszczenia podczas gdy ciężar dowodu jest w takiej sytuacji przeniesiony na stronę pozwaną, która winna wykazać, że dług nie istnieje.

W związku z powyższym powódka wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji w całości poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 860,54 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, a w konsekwencji również o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Powódka wniosła ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Domagała się nadto w każdym wypadku zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji i przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu za obydwie instancje, która to pomoc nie została w całości ani w części opłacona.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje: apelacja nie jest zasadna.

Sąd Rejonowy przeprowadził szczegółowe postępowanie dowodowe i ustalił stan faktyczny. Ustalenia te Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Nie dopuścił się Sąd I instancji naruszenia przepisów art. 230 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z przepisem art. 230 k.p.c. gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd mając na uwadze wynik całej rozprawy, może te fakty uznać za przyznane. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, wyrażoną w przepisie art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. potwierdza zasadę swobodnej oceny dowodów, dokonywanej przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych. Ramy tej oceny wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego oraz zasadami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Przepis ten wyznacza reguły oceny dowodów. Pozwana już w sprzeciwie od nakazu zapłaty podniosła bezzasadność roszczenia i wskazała, że pracodawca żądał podpisania oświadczeń o wspólnej odpowiedzialności materialnej pod groźbą utraty pracy. W zeznaniach swoich wskazała, że nie zgadzał się stan towaru, który był w protokole i w sklepie, nie było odnotowywane jakie ilości wędlin i mięsa były wyrzucane. Świadek A. S. zeznała, że stan magazynowy nie zgadzał się ze stanem z inwentaryzacji ale powiedziano jej, że ma na to nie zwracać uwagi. To powodowało, że stan magazynowy był na minusie i to się ciągnęło. Stan magazynowy nie był wyzerowany, manko występowało cały czas. Dysponując takim materiałem dowodowym

Sąd Rejonowy prawidłowo nie uznał za przyznanej wysokości szkody. Prawidłowo także uznał, że porozumienie z 16 listopada 2012r. miało znaczenie dowodowe. Także ustalenie, że pozwana nie miała należytych warunków do sprawowania pieczy nad mieniem nie budzi wątpliwości. Z zeznań świadka A. S. i powódki wynika, że w sklepie na jednej zmianie pracowały dwie sprzedawczynie. Ruch był bardzo duży i cały czas były zajęte sprzedawaniem towaru z lady. Nie mogły w związku z tym należycie obserwować części samoobsługowej sklepu. A. S. zwracała się o zatrudnienie dodatkowej osoby, ochronę lub monitoring. Wnioski te nie zostały uwzględnione. Powódka uzasadniała odmowę tym, że czyniłoby to jej działalność nieopłacalną. W ocenie Sądu nie może to jednak spowodować obciążania pozwanej za niedobór wynikający z braku możliwości sprawowania należytej pieczy nad mieniem.

Nie naruszył Sąd Rejonowy przepisu art. 65 § 1 k.c. Strony istotnie zawarły porozumienie w dniu 16 listopada 2012r., w którym pozwana zobowiązała się do zapłaty niedoboru w kwocie 941,38 zł. W toku procesu wyjaśniła jednak, że porozumienie to podpisała w obawie o utratę pracy. W wyroku z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 398/14 Sąd Najwyższy stwierdził, że właściwe uznanie długu, przybierające formę umowy, zawiera oświadczenie dłużnika, potwierdzające, że ciąży na nim określony dług i zobowiązany jest go spłacić. Umowa taka odwołuje się więc i potwierdza istnienie długu powstałego wcześniej w stosunkach między dłużnikiem a wierzycielem, takiego długu jednak nie tworzy. Jeżeli więc dłużnik dowiedzie, że dług w rzeczywistości nie istnieje - podważona zostaje materialnoprawna podstawa zobowiązania i uznanie długu staje się bezskuteczne. Nie jest to przesłanka wymagająca uchylecia się od skutków złożonego oświadczenia woli o uznaniu długu, ponieważ nie dotyczy wady tego oświadczenia, lecz jego bezprzedmiotowości. Zatem sam fakt zawarcia porozumienia z 16 listopada 2012 r. oraz uznanie długu dokonane przez pozwaną w oświadczeniach sklepu (karta 30-32) nie czynią powództwa zasadnym. Pozwana w toku procesu kwestionowała swoją odpowiedzialność za niedobór i wykazała, że nie miała możliwości sprawowania należytej pieczy nad mieniem, a oświadczenia o uznaniu długu podpisywała w obawie o utratę pracy. Wyżej już zaznaczono, że nie zgadzał się stan towaru, który był w protokole inwentaryzacyjnym i w sklepie, stan magazynowy nie był wyzerowany, manko cały czas się ciągnęło. W tej sytuacji Sąd I instancji zobowiązał powódkę do przedłożenia dokumentów wykazujących wysokość szkody. Nie naruszył tym przepisu art. 6 k.c. Przy dochodzeniu odszkodowania na podstawie art. 124 § 1 i 2 k.p. pracodawcę obciąża dowód prawidłowego powierzenia mienia oraz nierozliczenia się z niego przez pracownika. Chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, pracownik musi udowodnić, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych. Z obowiązku wykazania faktu nierozliczenia się pracownika wynika konieczność wykazania przez pracodawcę wysokości szkody. Wysokość szkody w niniejszej sprawie nie została wykazana.

Wyrok w pkt 1 wydano na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i § 11 ust. 1 pkt 2 i § 6 pkt 2 i § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013r., poz. 490 ze zm.).

(-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (spr.) (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Joanna Smycz

Sędzia Przewodniczący Sędzia